

KOLEJNE SPOTKANIE W "ZIELONYM DOMU"!

*Czwartoklasiści kontynuują projekt wraz
z uczniami z innych szkół!*



Mijają dwa lata odkąd w październiku 2013 r. uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. ks. Stanisława Konarskiego w Wielkiej Wsi przystąpili do realizacji projektu „Zielony dom, czyli o architekturze inaczej”, do udziału którego zaprosiła nas Pani prezes Fundacji WyspArt – Magdalena Zarychta. Projekt został dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zaś jego partnerem strategicznym została Gmina Wielka Wieś.

Przez ten czas uczniowie

wzięli udział w warsztatach interaktywnych, prowadzonych przez architekta – p. Małgorzatę Gniadek-Drozd; pracowali nad budową - głównie z tektury falistej i bibuły - miniaturowego miasteczka; a ostatecznie zbudowali prawdziwy dom z gliny i słomy na działce w Prądniku Korzkiewskim. W tym roku przyszedł czas na wykonanie jego elewacji. I tak oto 28 września uczniowie klasy czwartej ochoczo przystąpili do tworzenia z gliny plastycznej ozdób niewielkich rozmiarów. Wyobraźnia i zdolności manualne pomogły w wykreowaniu

całkiem pokaźnej ilości kwiatów, liści, motyli, biedronek i innych mieszkańców lasu. Kilkogodzinna praca okazała się wspaniałą zabawą, ale to dopiero początek. W najbliższych miesiącach trzeba będzie ręcznie pomalować powstałe wytwory i poddać je obróbce termicznej tak, by nie poddały się szybkiemu działaniu czasu.

Relację z kolejnych spotkań w „Zielonym domu” będziemy Wam przekazywać na bieżąco! Zachęcamy do oglądania galerii zdjęć na stronie szkoły: www.spww.pl

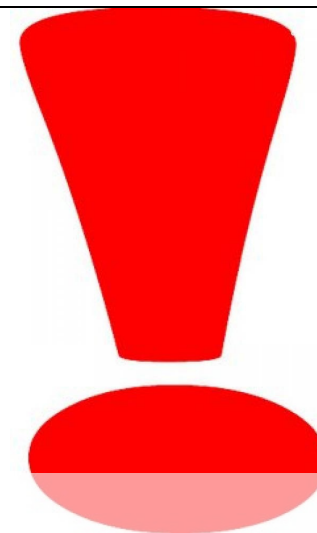
W PIERWSZYM NUMERZE KONARA:

Wywiad z
przewodniczącą SU
- Olą Rodacką

Spotkanie z Rumcajsem
i Cypiskiem
w Narodowym Teatrze
Edukacji

O sukcesach naszej
uczennicy z klasy II!

Wspomnienia
z "Zielonej Szkoły"!



Wywiad z Olą Rodacką - przewodniczącą Samorządu Uczniowskiego



Redakcja: Jaka była Twoja pierwsza reakcja, gdy się dowiedziałas, że zostałeś wybrana na Przewodniczącą SU?

Ola: Najpierw byłam zaskoczona, ale po chwili się ucieszyłam się, że wygrałam

wybory.

Redakcja: Olu, powiedz szczerze, nie boisz się trochę?

Ola: Nie, ani chwili nie wahałam się, czy objąć to stanowisko. Chcę sprawdzić się w tej roli.

Redakcja: Jak myślisz, jakie cechy

powinna posiadać przewodnicząca szkoły?

Ola: Moim zdaniem przewodniczący szkoły powinien być prawdziwym, systematycznym, miłym w stosunku do innych i przede wszystkim odpowiedzialnym.

Redakcja: Czy trudno jest pełnić to stanowisko? Jakie obowiązki na ciebie czekają?

Ola: Jeszcze tego nie wiem, zbyt krótko jestem przewodniczącą. Wszystkich obowiązków

czekających na mnie nie jestem w stanie jeszcze wymienić, ale każdy z nich jest dla mnie bardzo ważny. **Redakcja:** I na koniec, czy uważasz, że poradzisz sobie w tej roli i będziesz godnie reprezentować szkołę?

Ola: Tego jeszcze

nie wiem, ale mogę obiecać, że dołożę wszelkich starań, aby tak było. **Redakcja:** Życzymy sukcesów.

15 września 2015 roku odbył się pierwszy apel Samorządu Uczniowskiego, na którym przedstawiono nowy skład Samorządu Uczniowskiego. Nową przewodniczącą została Aleksandra Rodacka, kl. VI, zastępcą Gabriela Srok, kl. V, sekretarzem jest Mateusz Janecki, kl. V.

Ale samorząd to nie tylko te trzy osoby. Aby skutecznie wypełniał swoje zadania powołano kilka zespołów zadaniowych, np. do kontroli czystości w klasach.

Trzymamy w kciuki za wszystkich pracujących w SU. Będziemy Was informować w kolejnych numerach o ich działalności!



SPOTKANIE Z RUMCAJSEM

Rozpoczął się nowy rok szkolny. Ale rok szkolny to nie tylko nauka - to także różnego rodzaju wyjścia i wycieczki, dzięki którym nawiązujemy kontakt z naturą i kulturą. Kiedy starsze klasy odkrywał y uroki podtarnowskiej wsi Jodłówka Tuchowska,

młodsze też zrobiły sobie przerwę w nauce i w środę 23 września poszły do teatru. Celem wyprawy uczniów II i III klasy był spektakl zatytułowany „Jak Rumcajs Cypiska uratował”, przygotowany przez Narodowy Teatr Edukacji z Wrocławia. Przedstawienie było kolorowe i bardzo ciekawe, również dlatego, że miało mieszaną obsadę:



"Najmłodsi polubili rozbójnika Rumcajsa"

występowali w nim i aktorzy i lalki. Treścią widowiska były przygody czeskiego rozbójnika Rumcajsa i jego rodziny – znane, ale na scenie wyglądające zupełnie inaczej. Aktorzy mieli wspaniałe kostiumy, widzom bardzo podobała się też niezwykła scenografia, dzięki której w przedstawieniu

pojawiały się momenty grozy - ale tylko momenty, bo Rumcajs wszystkiemu zaradzał. I jak to w bajkach bywa, wszystko skończyło się dobrze. Czytelnicy Konara, z którymi udało się redakcji porozmawiać, bardzo zachwalali ten spektakl!

tekst: Konstancja Więckowska

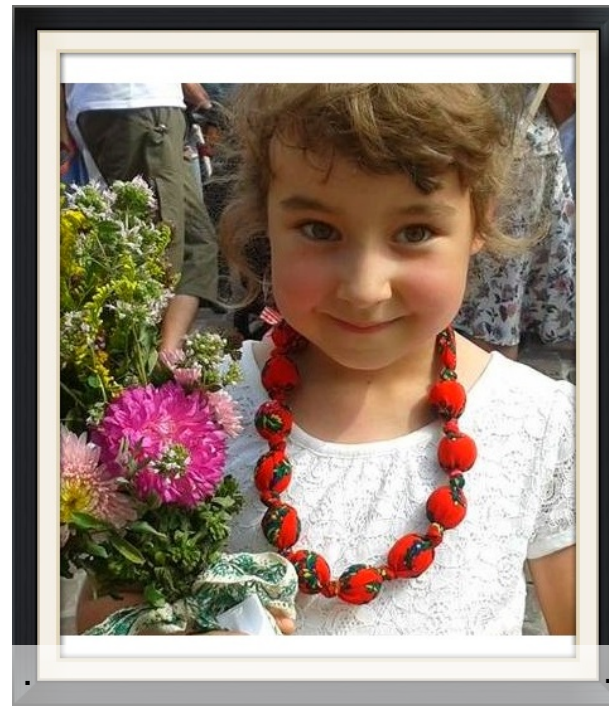
GRATULACJE DLA DOROTKI KARŁOWSKIEJ !

Niezwykle cieszy nas postawa najmłodszych, którzy dopiero rozpoczęli naukę szkolną, a już na swoim koncie mają niemałe osiągnięcia. Warto wyróżnić spośród nich uczennicę klasy I – **Dorotkę Karłowską**, która w ostatnim czasie wzięła udział w licznych konkursach pozaszkolnych i w każdym zdobyła wysokie noty! Laur zwycięstwa odebrała za zajęcie **I miejsca w konkursie „Cudowna Moc**

zorganizowanym przez Instytut Dziedzictwa w Krakowie, którego ideą jest skomponowanie bukietu zielnego na Święto Matki Boskiej Zielnej. Ponadto odebrała **II nagrodę w konkursie plastycznym „Portret pstrąga – dla mnie bomba!”** przygotowanym przez Stowarzyszenie Homini et Terrae z okazji Małopolskiego Święta Pstrąga w Dolinie Będkowskiej.

Warto podkreślić także udział w **VIII Biegu po Dolinie Będkowskiej, w którym wywalczyła I miejsce** w kategorii uczniów klas pierwszych!

Serdecznie gratulujemy wszystkich zdobytych nagród. Mamy nadzieję, że takimi sukcesami będziemy dzielić się częściej! Tego życzymy wszystkim naszym Uczniom



REDAKCJA "Konar"
DZIAŁA PRZY
Szkole Podstawowej
im. ks. S.
Konarskiego
w Wielkiej Wsi

ul. Szkolna 5
32-089 Wielka Wieś

KONTAKT:

tel./fax:
124191013

email:
spwielkawies@g02.pl

strona:
www.spww.pl



ZIELONA SZKOŁA

**21 WRZEŚNIA
WSZYSCY
UCZNIOWIE KLAS
IV- VI POJCHALI
NA DŁUGO
WYCZEKIWANĄ
WYCIECZKĘ DO
JODŁÓWKI
TUCHOLSKIEJ**

Wyruszyliśmy
bladym świtem,
żegnając
zatroskanych
rodziców -

niektórzy po raz
pierwszy mieli
spędzić aż 3 dni
bez swoich dzieci!
Niepotrzebnie się
martwili. Trafiliśmy
w niesamowite
miejsce, w którym
z pełnym oddaniem
opiekowali się nami
wspaniali
wychowawcy
z Domu
Wczasów Dziecięcych.
Atrakcji było co

niemiara. Od
momentu kiedy
dotarliśmy na
miejsce, do samego
końca pobytu
mieliśmy cały czas
wypełniony różnymi
zajęciami. Na
spotkaniu z panią
psycholog bawiliśmy
się w różne zabawy,
dzięki którym
mogliśmy się lepiej
poznać. Była zabawa
z chustą,

wypełnianie ankiety
i dużo innych gier.
Pogoda nam
sprzyjała, więc
mogliśmy zwiedzać
okolicę. Wszyscy
zgodnie
stwierdziliśmy, że
wyjazd się udał.
Poza dobrą zabawą,
staliśmy się bardziej
odpowiedzialni
i samodzielni.
Nauczyliśmy się
współpracować

i udało nam się
wspólnie stworzyć
wiele ciekawych
rzeczy. Wszyscy
w ośrodku stwierdzili,
że byliśmy jedną
z najfajniejszych
grup, jakie tam
gościły. My też
jednogłośnie
uznaliśmy, iż
wychowawcy byli
super – na
pożegnanie dostali
brawa na stojąco!

Cali i zdrowi
wróciliśmy do domu,
gdzie czekali na nas
stęsknieni rodzice.
Już nie możemy się
doczekać następnej
wycieczki.
Zobaczcie, jak się
bawiliśmy na
wyjeździe!
Zapraszamy do
galerii zdjęć na str. 4

Tekst: M. Górz-
Świdarska



Dla wielu ludzi jesień jest smutną i ponurą porą roku,

niektórzy wpadają wtedy nawet w depresję.

Łatwo można przemoknąć i przemarznąć.

Ale jesień to nie tylko zatkany nos i ciągły zły

humor, tak naprawdę to przepiękna pora roku

i właśnie tylko w jesieni możemy :

- podziwiać przygodę w niezwyklej kolorowej szacie

- świat nigdy nie ma tylu barw, co jesienią ,

- tworzyć albumy i bukiety z wielobarwnych liści,

- pójść do parku i nazbierać kasztanów i żołądzi,

a potem robić z nich ludziki i inne figurki

- w długie wieczory zrobić sobie pyszną, aromatyczną herbatkę i pić ją, czytając interesującą książkę – najlepiej kiedy za oknem szaleje wiatr i deszcz,

- wybrać się na grzybobranie, czyli jednocześnie relaksujący i emocjonujący spacer po lesie i nazbierać grzybów, które będziemy mogli ususzyć lub zamarynować i delektować się nimi zimą,

- najeść się dowoli śliwek, gruszek i jabłek, które jesienią występują w wyjątkowej obfitości.

KOCHAMY JESIEN!

Konstancja Więckowska

Jak nie kochać jesieni... - Tadeusz Wywrocki

*Jak nie kochać jesieni, jej babiego lata,
Liści niesionych wiatrem, w rytm deszczu
tańczących.*

*Ptaków, co przed podróżą na drzewach
usiadły,
Czekając na swych braci, za morze
lejących.*

*Jak nie kochać jesieni, jej barw
purpurowych,
Szarych, żółtych, czerwonych,
srebrnych, szczerzłoty.*
*Gdy białą mgłą otuli zachodzący
księżyc,
Kojąc w twym słabym sercu, codzienne
zgryzoty...*